Wspomnienie o mgr. inż. Wincentym Władyce

Воспоминание о магистре инж. Венценте Владыце

Wincenty Władyka, M.Sc. Eng. Obituary

13 września 1982 r. zmarł po długiej chorobie mgr inż. Wincenty Władyka, emerytowany naczelnik Wydziału Zagospodarowania Lasu w b. Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Przemyślu.

W. Władyka urodził się 10 X 1899 r. w Krzemienicy, pow. Łańcut, w rodzinie wiejskiej. Szkołę elementarną ukończył w Krzemienicy w r. 1911, gimnazjum ogólnokształcące w Łańcucie w 1919 r.

Od lutego do sierpnia 1919 r. służył w Wojsku Polskim, biorąc udział w walkach na froncie wschodnim. Z wojska został zwolniony na studia wyższe, które odbył we Lwowie, na Politechnice, Oddział Lasowy w latach 1919—1923.

Pracę zawodową podjął 1 VIII 1919 r. w administracji lasów prywatnych w Hucie Komorowskiej k. Kolbuszowej w charakterze adiunkta, gdzie pracował do 31 X 1923 r.

Po przerwie z powodu choroby od 1 XI 1924 r. do 17 II 1941 r. pracował w charakterze samodzielnego leśniczego w Zarządzie (prywatnych) Lasów Okocim (własność Goetza), gdzie prócz czynności administracyjno-gospodarczych wykonywał prace urządzenia lasu.

Po wybuchu II wojny światowej służył w Wojsku Polskim od 1 IX do 10 X 1939 r.

Na skutek prześladowań przez okupanta, w przewidywaniu aresztowania, opuścił pracę w Zarządzie Lasów Okocim, ukrywając się u rodziny w Krzemienicy od 17 II 1941 r. do 31 X 1941 r. Od 1 XI 1941 r. do 4 VI 1943 r. pracował w dyrekcji prywatnych lasów łańcuckich (własność ordynacji Potockich) w Dąbrówkach, przy sporządzaniu planów urządzenia gospodarstwa leśnego.

5 VI 1943 r. został aresztowany przez gestapo w leśnictwie Wydrze k. Żołyni. Był więziony w Leżajsku i Tarnowie do lipca 1943 r., a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimu, skąd pod

koniec działań wojennych został wywieziony do obozu w Sachsenhausen-Oranienburg i do obozu w Buchenwaldzie.

14 IV 1945 r. z tego ostatniego obozu został uwolniony przez armię państw sprzymierzonych. Po podpisaniu rozejmu udał się do kraju. Powrócił do Okocimia 29 V 1945 r. W okresie 29 V 1945 r. — 30 XI 1945 r., ze względu na wyczerpanie organizmu przeżyciami obozowymi, przebywał na rekonwalescencji w Okocimiu i u rodziny w Krzemienicy.

Od 1 XII 1945 r. pracował w Dyrekcji Lasów Państwowych w Tarnowie, w okresie 1 VI 1947—31 X 1948 r. jako nadleśniczy w Tarnowie, od 1 XI 1948 r. ponownie w DLP w Tarnowie, a następnie w OZLP w Przemyślu na różnych odpowiedzialnych stanowiskach, od 1 IV 1958 r. do 30 VI 1970 r., tj. do czasu przejścia na emeryturę, jako naczelnik Wydziału Zagospodarowania Lasu. Od 1 VII 1970 r. do 30 VI 1975 r. pracował jako specjalista w niepełnym wymiarze godzin.

W ciągu swej długoletniej pracy dał poznać się jako człowiek nadzwyczaj pracowity, o dużych zdolnościach organizacyjnych oraz obdarzony dużą inicjatywą w przedsiębraniu różnych czynności zmierzających do zagospodarowania przejętych na rzecz skarbu państwa b. lasów wielkiej i średniej własności, zagospodarowanych niejednorodnie, często zaniedbanych, oraz lasów b. drobnej własności, po ludności przesiedlonej częściowo do ZSRR w ramach repatriacji oraz częściowo na Ziemie Odzyskane, na zachód i północ kraju.

Pracując na kierowniczym stanowisku w dziale zagospodarowania lasu swoją działalność koncentrował na następujących kierunkach:

— Ustalenie granic rolno-leśnych na tych obszarach b. woj. rzeszowskiego, gdzie miały miejsce przesiedlenia ludności, po przejęciu na rzecz lasów państwowych gruntów nieprzydatnych dla gospodarki rolnej oraz ich przedplonowego i docelowego zalesienia. Akcja ta dała powiększenie powierzchni leśnej o ponad 100 tys. ha.

— Rozpoczęcie i systematyczne prowadzenie prac związanych z przebudową terenów opanowanych przez olchę szarą docelowymi gatunkami oraz ich właściwego zagospodarowania i wykorzystania drewna tegoż gatunku. Powierzchnia tych drzewostanów na terenie Bieszczad i Beskidu Niskiego wynosi ok. 29 500 ha.

— W związku z całkowitym wyniszczeniem wsi obszarów Bieszczad i Beskidu Niskiego oraz częściowym terenów b. pow. Lubaczów — problemowi całościowego zagospodarowania tych terenów poświęcał szczególną troskę w planowaniu i uzgadnianiu poszczególnych etapów prac.

— W związku z przejęciem lasów drobnej własności na terenach południowo-wschodnich b. woj. rzeszowskiego powstały uciążliwe do zagospodarowania szachownice lasów drobnej własności oraz państwowych. Był inicjatorem powołania specjalistycznych ekip do opracowania programu i realizacji likwidacji tych szachownic.

— Wykonanie zalesień na dużych obszarach wymagało organizacji szkółkarstwa i wyhodowania odpowiedniej ilości materiału sadzeniowego. Problemom nasiennictwa oraz produkcji materiału zalesieniowego poświęcał również wiele troski przez cały okres swej pracy.

— Był inicjatorem wielu terenowych konferencji szkoleniowych dla ustalenia jednolitego i właściwego zagospodarowania poszczególnych regionów b. woj. rzeszowskiego. W kształtowaniu postaw pracowników

i ukierunkowywaniu ich w samodzielnej pracy odznaczał się wyjątkowymi zdolnościami. Odznaczał się niepospolitymi walorami charakteru, wysoką etyką i kulturą, ogromnym poczuciem odpowiedzialności i wielką życzliwością dla ludzi. Podległym pracownikom przekazywał nabyte w zagospodarowaniu doświadczenie oraz otaczał opieką młodych adeptów leśnictwa.

— Był jednym z inicjatorów organizacji Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Poza pracą zawodową brał udział w pracy społecznej. Przez trzy kadencje był przewodniczącym Zarządu Oddziału PTL w Przemyśle oraz czynnym członkiem Zarządu Oddziału SITLiD.

Za pracę zawodową i społeczną został odznaczony: Srebrną Odznaką Honorową NOT — 12 XII 1953 r., Medalem 10-Lecia Polski Ludowej — 22 VII 1954 r., Złotym Krzyżem Zasługi — 22 VII 1956 r., Złotą Odznaką Honorową PTL— 12 XII 1958 r. oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — 21 III 1966 r.

Po 1975 r. wystąpiły u Niego objawy długotrwałej choroby poobozowej, w czasie której we wspomnieniach przeżywał wielokrotnie tragedię i koszmar pobytu w obozach koncentracyjnych. Zmarł 13 IX 1982 r. Pochowany w rodzinnej wsi Krzemienicy 15 IX 1982 r.

W czasie swej długoletniej pracy włożył ogromny wkład w zagospodarowanie lasów Rzeszowszczyzny, które jest wielkim dorobkiem Jego pracowitego życia.

Pozostaje w pamięci wszystkich, którzy z Nim współpracowali, jako człowiek wielkiego serca i wybitny fachowiec.

Cześć Jego pamięci!

Adam Tadeusz Urbański